VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 119)**
- **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 76)**

z dnia 14 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 119)

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 76)

14 grudnia 2017 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Łączności z Polakami za Granicą, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, rozpatrzyły:

– informację Ministra Edukacji Narodowej na temat szkolnictwa polonijnego – problemy bieżące: uczeń, nauczyciel, rodzice. Monitorowanie sytuacji szkół polonijnych. Nauczanie języka polskiego on-line – rozwiązania systemowe.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzenna Drab** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Iwona Kozłowska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Cezary Pomarański** główny specjalista kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Anna Radecka** dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, **Zenona Bańkowska** Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", **Katarzyna Czyżycka** dyrektor programowy Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", **Mariusz Dzieciątko** prezes Stowarzyszenia Edukacji w Rodzinie, **Wojciech Starzyński** prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole", **Krzysztof Tusiński** członek Grupy Roboczej do Spraw Edukacji Domowej, **Izabela Chaniewska** koordynator do spraw nauczania domowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński, Kamil Strzępek, Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dzień dobry, proszę wszystkich państwa o zajęcie miejsc, przerwanie rozmów. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum.

Witam panią Marzennę Drab podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, wszystkich gości oraz oczywiście państwa posłów. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat szkolnictwa polonijnego – problemy bieżące: uczeń, nauczyciel, rodzice. Monitorowanie sytuacji szkół polonijnych. Nauczanie języka polskiego on-line – rozwiązania systemowe. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny.

Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, dodam, że Komisja Łączności z Polakami za Granicą poszerzyła się, jak rozumiem, o pana posła Skuteckiego. Chciał pan zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Paweł Skutecki (Kukiz15):

Jeżeli można, to bardzo dziękuję. Pięknie się złożyło, że w dniu, w którym zostałem odwołany z Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, a powołany do Komisji Łączności z Polakami za Granicą, te dwie Komisje mają razem posiedzenie. Chciałbym kolegom, koleżankom i panu przewodniczącemu bardzo podziękować za 2 lata pracy w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz przywitać i podziękować na przyszłość, bo jestem przekonany, że praca w Komisji Łączności z Polakami za Granicą da mi dużo satysfakcji.

Mam nadzieję, że będziemy owocnie współpracować. Bardzo dziękuję i nie zabieram więcej głosu.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę zgłaszać w swojej nowej Komisji takie tematy, żebyśmy mogli razem obradować, to będziemy się częściej spotykać.

Proszę o zabranie głosu w naszym dzisiejszym temacie panią minister Marzennę Drab.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej na temat szkolnictwa polskiego za granicą, polonijnego, została państwu dostarczona, dlatego pozwolę sobie ją przypomnieć i zaprezentować w skróconym wymiarze.

Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą to jednostka podległa Ministerstwu Edukacji Narodowej, która koordynuje zadania związane z organizacją kształcenia dzieci obywateli polskich, przebywających za granicą oraz wspomaga nauczanie języka polskiego prowadzone przez organizacje Polaków i szkoły w systemie oświaty kraju zamieszkania Polaków. Działalność Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą jest wykonywana w imieniu ministra właściwego ds. oświaty i wychowania. Prowadzona jest poprzez: zespół szkół w Ambasadzie RP w Atenach; 67 szkolnych punktów konsultacyjnych; szkołę podstawową, gimnazjum i liceum im. Komisji Edukacji Narodowej; wspomaganie nauczania języka polskiego i w języku polskim wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą oraz dzieci pracowników migrujących; kierowanie nauczycieli z Polski do pracy za granicą; organizowanie doskonalenia zawodowego dla nauczycieli prowadzących nauczanie języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczanych w języku polskim za granicą; wyposażenie szkół w niezbędne podręczniki i pomoce dydaktyczne; organizowanie kursów języka polskiego i adaptacji w społeczeństwie polskim dla repatriantów; jest to również wsparcie nauki języka polskiego oraz przybliżenia i utrzymania polskości; prowadzenie bazy danych szkół organizacji Polaków.

Tu dodam, że z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej polskim uczniom uczącym się za granicą oraz nauczycielom prowadzącym to nauczanie nadane zostały uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami transportu publicznego zbiorowego, stosownie do przepisów znowelizowanej ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Powyższe uprawnienia obejmują dzieci i młodzież, jednak nie dłużej niż do ukończenia 18. roku życia, w okresie pobierania nauki języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów, które są nauczane w języku polskim w: szkołach prowadzonych przez organizacje społeczne za granicą zarejestrowanych w bazie prowadzonej przez upoważnioną jednostkę podległą ministrowi właściwemu ds. oświaty i wychowania; w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw; szkołach europejskich działających na podstawie Konwencji o Statucie Szkół Europejskich, sporządzonej w Luksemburgu dnia 21 czerwca 1994 r. Jednostką upoważnioną do prowadzenia bazy szkół jest właśnie ORPEG.

Rozwiązania systemowe dotyczące nauczania języka polskiego on-line wyglądają następująco. Kształcenie na odległość prowadzą szkoły, tj. szkoła podstawowa, gimnazjum oraz liceum, jak już wcześniej wspomniałam, im. Komisji Edukacji Narodowej, wchodzące w skład ORPEG, które oferują uczniom zarówno możliwość uczestniczenia w kształceniu uzupełniającym w zakresie języka polskiego oraz wiedzy o Polsce, jak i spełnianie obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, w przypadku kiedy uczeń nie ma takiej możliwości w kraju zamieszkania. Warunkiem przyjęcia ucznia do szkoły w celu spełnienia obowiązku szkolnego i obowiązku nauki jest poświadczenie przez rodziców lub opiekunów prawnych braku możliwości spełniania przez dziecko obowiązku szkolnego i obowiązku nauki w szkole w kraju obecnego zamieszkania. Uczniowie spełniający obowiązek szkolny i obowiązek nauki w szkołach w systemie oświaty kraju zamieszkania i niemający możliwości uczęszczania na zajęcia z jezyka polskiego i wiedzy o Polsce prowadzone w szkołach organizacji Polaków, szkołach przy parafiach, szkołach w systemie

oświaty kraju zamieszkania prowadzących nauczanie języka polskiego oraz szkolnych punktach konstultacyjnych przy placówkach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych RP w kraju zamieszkania mogą uczestniczyć w kształceniu uzupełniającym w zakresie języka polskiego i wiedzy o Polsce.

Jeżeli chodzi o system monitorowania działalności szkół polonijnych, to szkoły organizacji Polaków, szkoły przy parafiach, szkoły w systemach oświaty krajów zamieszkania Polonii i Polaków działają na podstawie przepisów kraju, w którym się znajdują. Szkoły organizacji Polaków oraz szkoły przy parafiach realizują własne, autorskie programy nauczania, które powstają często z wykorzystaniem ram programowych kształcenia uzupełniającego dla szkolnych punktów konstultacyjnych lub podstawy programowej dla uczniów polskich uczących się za granicą przygotowanej przez MEN w ramach projektu współfinansowanego przez EFS. W procesie nauczania wykorzystują podręczniki wydane w Polsce, a przekazywane przez kanały dystrybucji ORPEG.

Szkoły w systemach oświaty krajów zamieszkania Polaków realizują programy zatwierdzone przez władze oświatowe. W procesie nauczania wykorzystują podręczniki wydane przez te władze oświatowe, jak również wspierają się tymi, które otrzymują z naszego kraju. W związku z powyższym Ministerstwo Edukacji Narodowej nie nadzoruje działalności tych szkół, o których w tej chwili mówimy. Informacje o powyższych szkołach można znaleźć w bazie danych szkół prowadzonej przez ORPEG. Na ten moment zarejestrowane są 943 szkoły.

Jednocześnie Ministerstwo Edukacji oddziałuje na funkcjonowanie tych szkół poprzez realizację otwartych konkursów oraz ofert na wykonywanie niektórych zadań publicznych. Należą do nich:

1) organizowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli uczących języka polskiego i w języku polskim w szkołach organizacji Polaków oraz szkołach w systemach – na ten cel zostały zabezpieczone środki w wysokości 2 000 tys. zł;

2) organizowanie obozów edukacyjnych dla młodzieży polonijnej, są to projekty skierowane do młodzieży w wieku 15–18 lat – na to zadanie przeznaczone było 700 tys. zł;

3) organizowanie współpracy szkół funkcjonujących w systemach oświaty innych państw i prowadzonych przez organizacje społeczne Polaków ze szkołami w Polsce.

Powyższe działanie realizowane jest przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w drodze otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego pn. „Rodzina polonijna". Jest to nowe działanie wprowadzone ustawą – Prawo oświatowe, które rozszerzyło zakres działań wspomagających nauczanie języka polskiego i innych przedmiotów nauczanych w języku polskim. Celem konkursu jest wsparcie integracji dzieci i młodzieży polskiej zamieszkałych za granicą z dziećmi i młodzieżą w kraju poprzez realizację przedsięwzięć edukacyjnych o tematyce będącej przedmiotem zainteresowań obu stron, umożliwiających dzieciom i młodzieży polskiej za granicą doskonalenie znajomości języka polskiego i poznanie Polski, dzieciom i młodzieży szkół w Polsce polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, a nauczycielom wymianę wiedzy i doświadczeń dydaktyczno-wychowawczych. Cele te są realizowane poprzez prowadzenie różnorodnych przedsięwzięć edukacyjnych realizowanych wspólnie przez zrównoważoną liczbę uczniów i nauczycieli szkół funkcjonujących w obu systemach oświaty z innych państw prowadzących nauczanie języka polskiego i w języku polskim i organizacji społecznych Polaków za granicą oraz szkół w Polsce. Językiem współpracy jest oczywiście język polski.

Działania szkół realizowane w latach 2017–2018 będą opiewały na kwotę 1 500 tys. zł. Dofinansowanie otrzymało 14 podmiotów, które angażowały się w realizację zadania. Jest to 48 par szkół z Polski i 12 krajów świata. Przewiduję, że w tych działaniach uczestniczyć będzie ponad 2300 uczniów i nauczycieli.

Jeżeli chodzi o monitorowanie zagadnienia związanego z oświatą polonijną, to Ministerstwo Edukacji Narodowej współpracuje w szczególności z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w zakresie zapisów dotyczących oświaty zawartych w „Rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą", w tym zabezpieczenia praw polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, Litwie i Ukrainie do nauczania języka polskiego i w języku polskim, praw obywateli polskich zamieszkałych za granicą do nauki języka

polskiego, funkcjonowania szkół organizacji Polaków, szkół przy parafiach, szkół i szkolnych punktów konsultacyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Współpracujemy również z Senatem Rzeczypospolitej Polskiej. Tutaj również przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej uczestniczą w pracach Zespołu Finansów Polonijnych w Biurze Polonijnym poprzez opiniowanie co roku wniosków składanych przez różne podmioty w konkursie polonijnym, w szczególności w obszarze dotyczącym funkcjonowania oświaty polonijnej. Nasi przedstawiciele uczestniczą także w posiedzeniach Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, podczas których omawiane są ważne dla podtrzymywania tożsamości Polonii i Polaków za granicą zagadnienia związane z funkcjonowaniem szkół czy zachowaniem prawa polskiej mniejszości narodowej w krajach Europy Wschodniej do uczenia się języka i w języku ojczystym.

Ponadto Ministerstwo Edukacji Narodowej monitoruje na bieżąco stan i rozwój szkolnictwa polonijnego za granicą poprzez stałą współpracę z: organizacjami Polaków prowadzącymi szkoły oraz stały kontakt ze środowiskami oświaty polskojęzycznej; władzami oświatowymi państw zamieszkania Polaków.

W celu zabezpieczenia praw polskiej mniejszości narodowej na Białorusi i Ukrainie odbyły się rozmowy. Podejmowane są również działania w zakresie rozmów z Litwą. Na każdych spotkaniach, w których uczestniczymy, podnosimy wszędzie sprawę nauczania języka polskiego, dostępu mniejszości do nauczania języka ojczystego jako bardzo ważną. Z tego, co się orientuję, robią to również Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Senat. Zawsze podnosimy tę sprawę, bo jest ona bardzo istotna. Bardzo dbamy o to, żeby przypominać o prawach Polaków zamieszkujących poza naszymi granicami i dopominać się o nie.

Jeżeli chodzi o kształcenie na odległość, to realizacja obowiązku szkolnego i nauki w nauczaniu domowym i w kraju zamieszkania uczenia jest podwójną realizacją tego obowiązku. Uczeń polski za granicą spełnia obowiązek szkolny, obowiązek nauki w kraju zamieszkania zgodnie z obowiązującymi w tym kraju przepisami. Obowiązek szkolny i obowiązek nauki w szkołach w ORPEG spełniają jedynie ci uczniowie, którzy nie mają takiej możliwości w kraju zamieszkania ze względu na wiek, nieznajomość języka i częste przemieszczanie się. Jest to szansa dla tych uczniów na uzyskanie wykształcenia średniego. Wszyscy uczniowie polscy za granicą mają możliwość uczestnictwa w szkołach w ORPEG, w kształceniu uzupełniającym w zakresie języka polskiego i wiedzy o Polsce. Tutaj ważna informacja o tym, że kształcenie na odległość w szkołach ORPEG jest nieodpłatne.

Panie przewodniczący, może poprosiłabym pana dyrektora, żeby dopowiedział jeszcze o szczegółach, zanim zaczną się pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo, bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej Grzegorz Chorąży:

Dziękuję, panie przewodniczący. Grzegorz Chorąży z Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jako osoba, która wielokrotnie towarzyszyła pani minister oraz pani minister Annie Zalewskiej w kontaktach bilateralnych, chciałbym podkreślić, że obok bieżącego monitoringu w kontaktach bilateralnych, przestrzegania praw Polaków, kierownictwo MEN zwraca też uwagę na rozwijanie nowych możliwości. Wśród nowych możliwości znajduje się m.in. promocja dwujęzyczności, otwarcia szkół publicznych w danym kraju na obecność osób o polskich korzeniach. Jedną z ostatnich wizyt pani minister była wizyta w Kanadzie, gdzie spotkała się nie tylko ze środowiskiem polonijnym, ale także z władzami oświatowymi w dwóch prowincjach, tj. w prowincji Alberta i Ontario. Tematem spotkania była m.in. możliwość wprowadzenia do systemu możliwości kształcenia, uczenia w języku polskim części przedmiotów. To jest jeden aspekt, który chciałem podreślić.

Drugi dotyczy oczywiście bezpośrednich spotkań z Polonią, także w ramach oficjalnego ciała funkcjonującego doradczo przy Ministrze Edukacji Narodowej, czyli w ramach Rady Oświaty Polonijnej. Pozwala to nie tylko na przegląd sytuacji, ale także na wspólne, razem ze środowiskiem polonijnym, tworzenie, proponowanie rozwiązań systemowych,

jeśli chodzi o wspieranie oświaty polskiej na świecie. Pani minister na ubiegłorocznym spotkaniu zadeklarowała, że spotkania będą się odbywać regularnie, co roku. Najbliższe planujemy na pierwszą połowę 2018 r. Będzie ono w pierwszej kolejności poświęcone zapoznaniu się z reakcją środowiska polonijnego na zmiany, które chcemy przedłożyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskuję. Bardzo proszę, pani Joanna Fabisiak. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję za to spotkanie. Sama o nie wnioskowałam, wpisując je do planu pracy. Jednocześnie chciałabym zwrócić uwagę na fragment wypowiedzi pani minister dotyczący tego, że zadanie to jest zadaniem interdyscyplinarnym. MEN współpracuje i powinien, bo to jest dobre i tak powinno być, z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Chciałabym spytać, czy są przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych. To pierwsze pytanie.

Sądzę też, że na tym spotkaniu dobrze byłoby, gdyby byli przedstawiciele Polonii, środowisk, które odpowiadają za oświatę, szczególnie tam, gdzie jest najwięcej problemów i ta sprawa jest najważniejsza. Jeśli chodzi o Ministerstwo Spraw Zagranicznych, to mam nadzieję, że byli zaproszeni. Jeśli ich nie ma, to nie wiem dlaczego.

Głos z sali:

Są, są.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Są przedstawiciele, dziękuję bardzo, bo z pewnością będą pytania. Natomiast przedstawiciele Polonii, wiedząc, że będzie takie spotkanie, wyrażali zdziwienie, że nie są zaproszeni, choćby przedstawiciele Polskiej Macierzy Szkolnej. To jednak na przyszłość.

Zacznijmy może od szczegółu do ogółu. Otóż zacznijmy od spraw trudnych, od spraw pomieszczeń. Bowiem, żeby uczeń mógł się uczyć, musi mieć gdzie się uczyć. To nie wygląda źle. Te pomieszczenia są, można je wynająć, oczywiście są to rzeczy odpłatne. Ameryka od wielu dziesiątek lat radzi sobie z tym problemem, ale nie zawsze dobrze. Dam po jednym przykładzie w każdej z tych sytuacji, w każdym z tych aspektów. To jest szkoła w Salem. Od półtora roku trwały zabiegi Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na dzisiaj szkoły właściwie nie ma. Była to szkoła mająca 25-letnie doświadczenie. Właściwie została wyrzucona z tego miejsca i błąka się w tej chwili. Prosiłabym o zapisanie, by ministerstwo właśnie tę sprawę, w kontekście potrzeby pomieszczeń i w kontekście współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, wyjaśniło i jednak pomogło zarówno dyrektorce, pani Ewie Pawlik, jak i całemu środowisku, które bardzo chce utrzymać tę szkołę.

Jeśli mówimy o sprawie pomieszczeń, to jest druga, niepokojąca informacja. Chodzi o Wielką Brytanię. Nie ustaliłam tego, ale w „The Times" albo „Observer" ukazała się informacja, że Polska daje tak wielkie pieniądze na podnajem szkół, że nie ma powodu, aby – to było tak sformułowane – oszczędzać na czynszach. Czym to skutkowało? Skutkowało propozycją zmiany czynszu dla bardzo wielu szkół. W Wielkiej Brytanii jest 130 szkół. Środowisko Polskiej Macierzy Szkolnej natychmiast wystosowało sprostowanie, że Polska wcale nie daje takich wielkich pieniędzy, szczególnie na wynajem, i że jest to zła informacja oraz proszą o jej odwołanie. Naturalnie to nie nastąpiło. W eter poszło, że Polska daje duże pieniądze. Dlaczego? Trudno to wyjaśnić. Niemniej konsekwencja była taka, że do wielu dyrektorów zwrócono się z propozycją podwyższenia czynszu. Te trudne rozmowy trwają. Dodajmy to do tego, bo myślę, że to powinna być systemowa sprawa. Problem opłaty czynszu za szkoły polonijne powinien być tematem rozmowy, dotyczącej unormowania czynszu na racjonalnym, rzekłabym, poziomie z odpowiednikiem polskiego ministra edukacji. W przeciwnym wypadku jaka będzie konsekwencja? Wiadomo jaka. Bardzo bym państwa prosiła o taką reakcję. To są ważne i pilne sprawy.

Może mniej pilną sprawą, ale też trzeba o niej powiedzieć, są SPK. Jeśli chodzi o Kanadę, to z wielką satysfakcją odebrałam informację, że w szkołach publicznych, w których jest język polski, będą także inne przedmioty. To jest niezwykła rzecz. Dla-

czego? Dlatego, że każdy metodyk nauczania języków obcych wie, że trudno uczyć tylko języka. Jeśli się uczy języka, to trzeba to robić w kontekście kulturowym. Trzeba więc uczyć historii, geografii. Trzeba tworzyć kontekst kulturowy do nauki języka. Jest to więc bardzo dobra informacja. Kanada jest akurat krajem, w którym przepisy emigracyjne są, jak państwo bardzo dobrze wiecie, bardzo trudne. Bardzo nieduża jest emigracja, wolno wzrastająca. Tam rzeczywiście można robić różne rzeczy, każde dobre doświadczenie jest dobre. Weźmy jednak szkołę w Montrealu, Stanisław Chylewski ma te same problemy lokalowe. Myślę więc, że hasło „problemy lokalowe" powinno być przedmiotem szczególnego badania i bardzo o to proszę ministerstwa – Ministerstwo Edukacji w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Tak jest w Montrealu. Ta szkoła była połączona z konsulatem. Konsulat zamknięto.

Ostatnia sprawa dotyczy znów SPK. Dopiero co byłam w Budapeszcie. Aż przykro oglądać tamtejsze warunki. To jest tzw. szkoła przy ambasadzie, czyli przy budynku mieszkalnym pracowników ambasady polskiej. Od wielu lat pojawia się prośba o remont, ale nie jest podejmowana, bo budynek ma być sprzedany, w związku z czym są zacieki, grzyb. Dzieci się tam uczą. To są trudne warunki. Jakaś decyzja powinna być, ale od półtora roku szkoła nie ma odpowiedzi na prośbę o remont. Zostawiam tę sprawę do uwagi.

Teraz powiem o pewnych decyzjach, które muszą być podjęte wcześniej, ale z planowaniem perspektywicznym. Otóż najpierw odniosę się do nauczania na odległość. Proszę państwa, to jest bardzo dobre nauczanie dla dorosłych i dla dzieci, które nie mogą mieć szkoły, tak jak np. mniejszość w RPA. Tym dzieciom trudno to zapewnić, choć tam też jest szkoła. Natomiast, zobaczcie państwo, jaki procent dzieci się uczy. Zaledwie 10% polskich dzieci, mieszkających poza granicami Polski, uczy się polskiego. Dlaczego? Dlatego, że bardzo trudno jest zmotywować dziecko do nauki. Jest to jednak możliwe wtedy, kiedy ono idzie do szkoły, ma kolegów, pewne wydarzenia kulturalne, żyje w jakimś środowisku. Natomiast, jakże trudno jest zmusić dziecko, bo rodzice na ogół zmuszają do nauki na odległość przed komputerem, gdy dziecko wraca ze szkoły, w której ma bardzo dużo komputera i znów ma usiąść do polskiego. To jest więc pierwszy mankament tego nauczania, ale jest też drugi, poważniejszy. Jeśli dziecko ma się nauczyć języka polskiego, to musi się uczyć w kontekście kulturowym. Takie nauczanie zapewnia szkoła polska każdego typu, mniej, kiedy odbywa się to w systemie edukacyjnym kraju zamieszkania, ale też jest to możliwe. Polski nauczyciel zrobi bowiem wszystko, żeby były wspólne jasełka, zabawa itd. Zatem nauczenie na odległość powinno być z założenia nauczaniem uzupełniającym dla dzieci, które nie mają możliwości uczęszczania do szkoły.

Teraz omówię owo patrzenie perspektywiczne. Konieczne jest spojrzenie na dzieci polskie, szczególnie w zachodniej Europie, jako na dzieci, które niebawem będą się uczyły języka polskiego jako drugiego języka. Zupełnie inną była emigracja II wojny światowej i pokolenie urodzone za granicą. Zupełnie innym jest pokolenie urodzone teraz. To nie mój wymysł. Mówią to nauczyciele. Mówią, że dla dzieci urodzonych w Wielkiej Brytanii, Belgii, Niemczech czy innych krajach język polski jest językiem drugim. Potrzebne są im inne programy niż programy dla dziecka polskiego, inne podręczniki. Jeśli państwa nie przekonały moje słowa, proszę spojrzeć na nauczanie dzieci polskich w Stanach Zjednoczonych. Tam są już pisane podręczniki dla tych dzieci, bo trzeba je uczyć inaczej. Już w tej chwili nauczyciel ma w jednej klasie dzieci na bardzo różnym poziomie znajomości języka. Oczywiście, próbuje sobie z tym radzić, bo nie ma innego sposobu. Często jednak jedno dziecko mówi płynnie po polsku, a drugie, siedzące w tej samej ławce, nie mówi w ogóle. Wyobraźcie sobie państwo trud tego nauczyciela, przed którym należy tylko chylić czoła, i jednocześnie małą efektywność tego nauczania, bo musi być ona mała. Zatem trzeba już dzisiaj myśleć o nowych programach, nowych podręcznikach i nauczycielu, któremu zapewni się doskonalenie zawodowe. Jak to wygląda teraz?

W Europie Zachodniej trochę inaczej, a trochę inaczej na kontynencie amerykańskim. W tej chwili wyjeżdżają poloniści, bo poprzeczka jest podniesiona i to jest świetne dla nauczyciela. To jest bardzo dobre. Nauczyciele uczący w Europie Zachodniej to są poloniści ze studiami podyplomowymi z nauczania języka polskiego jako obcego. To są wysokiej klasy specjaliści. Minie jeszcze trochę czasu i tymi, którzy uczą, będą angliści, a więc będą to ludzie tam urodzeni – tak jest bardzo często w Stanach Zjednoczonych. Zatem,

jeśli chcemy, żeby poziom nauczania przedmiotów ojczystych, tj. polskiego, historii, geografii itd., był wysoki, to musimy teraz myśleć o systemie dokształcania nauczycieli, tych, którzy będą mieli uczyć. To nie jest trudne, ale taki system trzeba stworzyć. Przedstawiałam mapę. Przecież, jeśli mamy szkoły, w których są doskonali nauczyciele, to oni już powinni wejść w rolę nie tylko nauczyciela uczącego dzieci, ale także uczącego przyszłych nauczycieli.

Ostatnia uwaga dotyczy statusu nauczyciela polonijnego. Myślę tu głównie o SPK. To jest 76 ośrodków. Ci nauczyciele nie mają stabilności. Być może rozwiązanie, w którym oni jednocześnie byliby metodykami kształcącymi nauczycieli, może im ją zapewnić. Ciągle bowiem nie ma. To nie jest łatwy problem i proszę nie traktować tego jako zarzutu, tylko jako ogromną potrzebę ustabilizowania losu tych nauczycieli, którzy w czerwcu lub we wrześniu dowiadują się, że w ogóle będą uczyli. Sądzę więc, że jest to znów problem, który ministerstwo powinno rozwiązać, jeśli chcemy, żeby nauka odbywała się systematycznie, konsekwentnie, spokojnie i bez napięć ze strony nauczyciela.

Zatem ogromnie proszę o ustosunkowanie się szczególnie do kwestii bieżących, czyli do sytuacji szkół angielskich. Będę prosiła o wyjaśnienie sprawy na piśmie, bo jeśli państwo sobie tylko życzycie, prześlę pismo, które nauczyciele Polskiej Macierzy Szkolnej przesłali do gazety. Przepraszam, że w tej chwili nie wiem, która to z gazet, ale była to jedna z poważnych gazet angielskich. Chodzi o wyjaśnienie, że nie otrzymują tak dużych pieniędzy, czy też w ogóle nie otrzymują pieniędzy, które pozwolą im zapłacić podwyższony czynsz. To jest ważna sprawa.

Już naprawdę ostatnia sprawa dotycząca zapewnienia, że dzieci polskie będą mogły zdawać maturę, tę niższą, z języka polskiego. Państwo w ministerstwie dobrze wiecie, jaką straszną kampanię stoczyliśmy, żeby ta sprawa nie została zablokowana. To była walka polskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej i całej Polonii. Udało się. Dziękuję również za nowe informacje. W poprzedniej kadencji stworzyliśmy bazę szkół polskich, szkół przedmiotów ojczystych. Ta baza była wówczas na poziomie 860 szkół. Pani minister podała, że w tej chwili jest ich 943. Z ogromną satysfakcją przyjmuje fakt powiększenia tej bazy i jej uzupełnienia.

Wreszcie, jedno konkretne pytanie. Pani minister, proszę łaskawie powiedzieć, ile dzieci skorzystało z legitymacji. Moja wiedza na dziś dotyczy tylko szkół, czyli tego, ile szkół poprosiło o wydanie legitymacji. Nie mam natomiast wiedzy, ile dzieci czy też rodziców wystąpiło o wydanie dzieciom legitymacji. Chciałabym mieć pełną wiedzę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Piontkowski, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Państwo przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, szczerze mówiąc, brakuje mi tu troszkę szczegółów. Bardzo ogólna jest informacja, dotycząca chociażby szkolnych punktów konsultacyjnych. Mamy co prawda informację o ich liczbie. Natomiast, ilu jest uczniów czy słuchaczy szkolnych punktów? Czy mają państwo zamiar doprowadzić do jakiejś zmiany rozmieszczenia tych punktów, związanej choćby z tym, że od kilku lat zmieniają się kierunki polskiej emigracji? Przed chwilą przejrzałem stronę ORPEG. Są trzy SPK we Włoszech, a tylko jeden w Wielkiej Brytanii.

Głos z sali:

Dwa.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Nawet jeżeli są dwa, to i tak proporcja, jeśli chodzi o liczbę nowych migrantów z Polski w kierunki angielskim, jest nieporównywalna, jeśli chodzi o kierunek włoski. Czy w związku z tym MEN we współpracy z MSZ nie powinien pomyśleć o zmianie i zwiększeniu liczby SPK w tych państwach, w których w ostatnich kilku, kilkunastu latach zwiększyła się liczba Polaków? Na szczęście nie ma już tendencji, która była jeszcze kilka lat temu. Pamiętam, że w poprzedniej kadencji musieliśmy bronić niektórych z SPK przed pomysłem likwidacji. Takie pomysły ze strony polskiego rządu się wówczas pojawiały. Jak rozumiem, dzisiaj takiego pomysłu nie ma. Brakuje mi natomiast informacji,

czy polski rząd zamierza otworzyć nowe SPK. Nie wszędzie bowiem siłami społecznymi da się te szkoły utworzyć.

Nie do końca czytelna jest informacja dotycząca szkół społecznych prowadzonych przez polskie organizacje. Państwo powołują się tylko na ogólną liczbę. Można co prawda bardzo żmudnie, sięgając po stronę ORPEG, zobaczyć, w jakich krajach one są, ale w zestawieniu tym ich brakuje. Moim zdaniem powinni państwo wskazać liczbę takich szkół, liczbę uczniów objętych nauczaniem tego typu, w jakich typach szkół, czy są to szkoły w systemie danego państwa, czy też szkoły prowadzone przez organizacje społeczne. Inaczej tak naprawdę nie mamy pełnego obrazu tego, co się dzieje z polskim szkolnictwem.

Od wielu lat wskazują państwo w zasadzie tylko na jeden zespół szkół: przy ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach. Jak rozumiem, jest to pewnego rodzaju zaszłość. Czy nie myśleli państwo o otwieraniu innych szkół, także w innych państwach europejskich? Jeżeli nie, to proszę wytłumaczyć dlaczego.

Kolejny element dotyczy nauczania na odległość. To jest bardzo dobry element i trzeba go wykorzystać, tyle że liczby, które państwo podają, delikatnie mówiąc, nie są oszałamiające. To jest stu kilkudziesięciu i kilkuset uczniów korzystających z różnych metod nauczania. Łącznie nieco ponad 600 uczniów. Przy wielu milionach Polaków, którzy przebywają na emigracji, to jeżeli nawet kilkadziesiąt tysięcy z nich korzysta z różnych form nauczania społeczenia czy przy SPK, to nie są to liczby porażające. Z drugiej strony mam informację, że nauczanie domowe było w stanie zagospodarować w jakiś sposób przynajmniej część uczniów, młodych Polaków. Na pewno są to większe liczby od tych, które oferuje ORPEG., Czy mają państwo w związku z tym zamiar przeprowadzić jakąś akcję reklamową, dotrzeć do Polaków jakąś metodą, która pozwoliłaby zdecydowanie zwiększyć liczbę słuchaczy tego, chyba najprostszego, sposobu komunikacji na odległość? Wydaje mi się, że jest tu zdecydowanie za mała aktywność ze strony ORPEG.

Elementem ostatnim, o którym myślałem, że będzie mowa więcej, choć myślę, że to wprawdzie zadanie MSZ, jest sytuacja Polaków w krajach dawnego Związku Sowieckiego oraz ich możliwości nauczania języka polskiego w szkołach systemu danego państwa. Otrzymaliśmy list m.in. z Litwy, ale podobna sytuacja jest przecież na Ukrainie. Czy państwo mogliby przynajmniej w kilku zdaniach powiedzieć, co polski rząd robi, aby polepszyć sytuację w tych państwach, w których są problemy z nauczaniem języka polskiego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Małgorzata Wypych, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo przewodniczący, mam pytanie dotyczące kursów języka polskiego i adaptacji w społeczeństwie polskim dla repatriantów. Państwo przedstawili, że w listopadzie realizowane są 23 kursy języka polskiego i uczestniczy w nich 98 repatriantów. To są repatrianci, którzy nie przebywają w ośrodkach adaptacyjnych. Czy jest możliwość wskazania, gdzie w Polsce te kursy są organizowane?

Moje drugie pytanie dotyczy nauczycieli, którzy byliby zainteresowani nauczaniem za granicą. Jakie jest to zainteresowanie? Czy są osoby, które czekają na angaż, jeśli chodzi o możliwość wskazania miejsca, do którego będą wysłani?

Kolejna rzecz dotyczy troszeczkę tego, o czym mówiła pani poseł Fabisiak. Chodzi o dostosowywanie podręczników dla Polonii. Jest wiele sygnałów, że te podręczniki, które może przekazać ORPEG, nie do końca zawierają wiadomości i informacje adekwatne dla Polonii. Rozumiem jednak, że ten problem też był już tutaj naświetlany.

Jeszcze jedna rzecz. Rozumiem, że jest współpraca pomiędzy ministerstwem a Kongresem Oświaty Polonijnej i Radą. Jak to wygląda? Ile jest spotkań? Jak to jest realizowane? Rada jest zgodnie z rozporządzeniem, natomiast, jeśli chodzi o kongres, to chciałabym po prostu wiedzieć, jak to wygląda w praktyce.

Ostatnia kwestia dotyczy obozów adaptacyjnych dla młodzieży polonijnej w 2017 r., jakie były tutaj przedstawione. Dane w tym sprawozdaniu są szacunkowe. Jak to wyglą-

dało? Jakie organizacje je prowadziły? Czy mają państwo informacje zwrotne na ten temat? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Józef Brynkus, proszę.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Szanowni państwo, chciałem nawiązać do wypowiedzi pana przewodniczącego Piontkowskiego, konkretnie w odniesieniu do dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy nauczania w języku polskim na Ukrainie. Wiem, że ministerstwo na skutek różnego rodzaju nacisków, ale także sytuacji, która wytworzyła się na Ukrainie po wprowadzeniu 5 września tego roku specjalnej ustawy o systemie oświaty, podpisało deklarację z równorzędnym ministrem edukacji na Ukrainie, dotyczącą uregulowania kwestii nauczania w języku polskim. Niemniej jest to deklaracja bardzo ogólnikowa. To jest tylko deklaracja.

Natomiast problem polega na tym, że ogólne przepisy wprowadzane przez ustawę o systemie oświaty tak naprawdę będą wprowadzane na poziomie przepisów wykonawczych. Akurat tak się dziwnie złożyło, że na Ukrainie pracuje mój były student, który kiedyś pracował w szkole w Atenach, wspomnianej przez przewodniczącego Piontkowskiego. Mówi on, że sytuacja jest nieciekawa. Chodzi o to, że musimy tę sprawę cały czas monitorować, tak jak robią to inni, choćby Węgrzy, Bułgarzy, a nawet Rosja. Mniejszość polska na Ukrainie nie jest w stanie zapewnić respektowania należnych jej praw, jeżeli nie będzie bardzo silnego nacisku ze strony wręcz polskiego rządu. Bardzo chciałbym się dowiedzieć, jakiego rodzaju działania podjęliście państwo w tym zakresie. Deklaracja podpisana w październiku przez minister Zalewską jest deklaracją bardzo ogólnikową i nie gwarantuje nauczania w języku polskim, nie tylko języka polskiego w ogóle, ale przede wszystkim nauczania przedmiotów w języku polskim. To jest istota rzeczy. Ustawa ukraińska o systemie oświaty prowadzi do wyeliminowania nauczania w języku ojczystym wszystkich przedmiotów. Nie chodzi tylko o nauczanie języka ojczystego, ale nauczanie w języku ojczystym. To jest tak naprawdę istotą problemu.

Druga kwestia została już wspomniana, ale chciałbym ją podkreślić. W dalszym ciągu jesteśmy zaniepokojeni stanowiskiem Ministerstwa Edukacji Narodowej w odniesieniu do edukacji domowej. Rozstrzygnięcia, które zostały wprowadzone, bardzo ograniczają edukację domową oraz uprawnienia z niej wynikające. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. W nawiązaniu do głosu pana posła, powiem o tym, że jako Komisja otrzymaliśmy w sprawie ustawy ukraińskiej protesty węgierskiego ministerstwa edukacji i nawet rosyjskiej Dumy. Jeżelibyście państwo chcieli, to one oczywiście są do wglądu. Ustawa ta ma generalnie ostrze antyrosyjskie, jeśli chodzi o nauczanie języka.

Jako wydawca powiem panu, panie pośle, że kiedy jako wydawcy sprzedawaliśmy polskich popularnych autorów na targach książek na Ukrainie, to nakłady polskich autorów w języku ukraińskim sięgały 2 tys., maksymalnie 3 tys., a w rosyjskim zaczynały się od 40 tys. Ukraina ma ten problem, więc dobrze, że jest deklaracja pani minister Zalewskiej podpisana wspólnie z ministerstwem ukraińskim, bo to naprawdę jest jakaś wskazówka dla wszystkich urzędników ukraińskich w tej sprawie.

Pani przewodnicząca Krystyna Szumilas. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję bardzo. Mam właściwie takie techniczne pytanie. Dzieci polskie i młodzież polska są rozrzucone po całym świecie i nie wszędzie mają dostęp do szkoły i nauczania w systemie szkół prowadzonych przez Polonię czy też korzystają z platformy ORPEG. Jak państwo radzicie sobie z różnicą czasu? Kiedy dzieci są w Stanach Zjednoczonych, to jest to problem. Nie ma możliwości kontaktowania się on-line. Czy państwo, budując platformę, bierzecie to pod uwagę, czy po prostu muszą one sobie radzić same?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Pyzik. Bardzo proszę. Goście wtedy, kiedy wypowiedzą się wszyscy państwo posłowie.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałem zapytać o rzeczy następujące. Jaki generalnie jest pomysł państwa resortu na edukację Polaków na świecie, biorąc pod uwagę aspekt, że 40% narodu jest na emigracji, nie tylko w jednym miejscu, bo i na wschodzie, i zachodzie od naszych granic?

Następna kwestia to rzecz, o którą pytam już od jakiegoś czasu. Dotyczy strony internetowej, z której mógłby się nauczyć języka polskiego nie tylko Polak, nieznający języka polskiego, lecz także przykładowo Chińczyk, Eskimos czy Afrykańczyk. Marzy mi się takie BBC w polskim wydaniu. Nie będę mówił o Telewizji Polonia, bo to jest jeden wielki skandal. Chciałbym natomiast, żeby ta przestrzeń została w końcu uporządkowana i żeby po tylu latach owo 40% narodu miało jakieś media albo przynajmniej miejsce, w którym mogłoby zaczerpnąć do źródeł. Rodzice potrafią też sami nauczyć swoje dzieci, w związku z czym myślę, że to też jest jakiś pomysł.

Kwestia Ukrainy jest też taka, że Ukraina nie jest jednym krajem. Powiedzmy sobie szczerze, że 3/4 tego kraju to są Ukraińcy zrusyfikowani i język rosyjski jest tam językiem pierwszym. Ja się nie dziwię.

Jeszcze jedna kwestia dotyczy tego, że są przyznawane talony polskim dzieciom na Litwie. To jest oczywista oczywistość. Mieszkam na Górnym Śląsku, który graniczy z polskim Zaolziem. Tam też są polskie dzieci. Jest tam też bardzo silne polskie, że tak brzydko określę, zbiorowisko uczniów, nauczycieli, osób potrzebujących. Chciałbym usłyszeć, jak państwo zapatrujecie się na rozwiązanie ich problemów. Przypomnę bowiem, że Republika Czeska jest naszym sąsiadem najlepiej traktującym naszą mniejszość narodową.W związku z tym chciałbym prosić o odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister Teresa Wargocka, proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, chciałam się wypowiedzieć w tej chwili jako członek Komisji Łączności z Polakami za Granicą, ponieważ mamy za sobą kilka wyjazdów poświęconych właśnie organizacji oświaty w krajach ościennych. Powiem szczerze, że zawsze wyjeżdżamy z tych delegacji z ogromnym poczuciem solidarności, szacunku i uznania dla tych Polaków poza granicami, którzy podjęli się, z naprawdę ogromną pasją i poświęceniem, misji utrzymania polskości na tych terenach.W zasadzie nie było takiego wyjazdu, z którego nie wracalibyśmy z pewnymi prośbami. To jest troszeczkę wołanie o pomoc.

Powiem państwu, że w zasadzie z punktu widzenia polskiego budżetu, naszych możliwości finansowych… Słyszymy panią dyrektor szkoły, która mówi: jeżeli nie będę miała środków na jeden etat nauczyciela, a nie da mi tego państwo, w którym jest szkoła, to szkoła upadnie. Chodzi głównie o Czechy. Nasze szkoły polonijne wchodzą w taką ogromną konkurencję, że wszyscy dyrektorzy szkół na Litwie powiedzieli: szkoły litewskie otrzymują takie środki finansowe, mają takie standardy, że polscy rodzice zaczynają wybierać szkołę litewską ze względu na lepszy poziom. Są: basen, stołówka, atrakcyjne zajęcia.

Ponieważ padło wiele szczegółowych pytań i nie chciałabym do nich wracać, to powiem, że bardzo oczekiwałabym od resortu edukacji, żeby spróbować wypracować nowe spojrzenie na to, jak będziemy wspierać oświatę polską za granicą. To, co jest w tym sprawozdaniu, oprócz tego, że jest działaniem statutowym, systemowym, powtarzającym się z roku na rok, nie zawiera chyba raczej nowych przedsięwzięć. Chyba że nie wyczytałam ich z tego materiału. Wręcz przeciwnie, spada liczba nauczycieli.

Uwaga, o której mówiła pani poseł Wypych, dotycząca tego, że musimy popracować nad podręcznikami dla tych szkół, jest faktyczna. Nauczyciele mówią: nie przysyłajcie nam podręczników, bo są niepotrzebne. Macie państwo dowód na to w tym zestawieniu. Były 104 wnioski, a są 52 wnioski o podręczniki. Wcześniej wysłano 32 tys. egzemplarzy, a w tym roku 17 tys. egzemplarzy. To są sygnały, które muszą zmuszać do zmiany działania.

Dzwoniłam do państwa i pytałam o narodowy program czytelnictwa. Chodziło o to, czy szkoły polonijne mogą składać wnioski, czy będą miały zakupione książki do biblio-

teki. Niestety nie uzyskałam informacji. Jeżeli jest taka sytuacja, że liceum w Wilnie nie ma wiedzy, że może złożyć do programu rządowego wniosek o zakupienie książek do biblioteki, to jest bardzo źle. A pan dyrektor o tym nie wiedział. Bardzo zachęcam do współpracy Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Senat. Robimy wiele dla Polonii w różnych miejscach, na różnych obszarach. Koordynacja jest jednak niezbędnie potrzebna. Możemy bowiem naprawdę lokować miliony na wybudowanie nowej szkoły na Ukrainie, a możemy drobną kwotą kilkunastu czy kilkudziesięciu tysięcy ratować te szkoły, które są w warunkach naprawdę ogromnej konkurencji i braku wsparcia przez kraje macierzyste. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Z listy państwa posłów jest jeszcze pani poseł Ewa Tomaszewska, a potem już goście. Bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję. Chciałam zwrócić uwagę na może dość odległy problem, ale też ważny, dotyczący krajów Ameryki Łacińskiej. Polonia jest w nich bardzo rozbudowana, choćby w Brazylii, ale dostęp do możliwości uczenia się języka polskiego jest niezwykle trudny. Problemem jest nawet zdobycie wydanego w Polsce samouczka języka portugalskiego po to, żeby odwracając proces, nauczyć się trochę języka polskiego. To jest rzecz, wydaje mi się, również warta uwagi. Należałoby się temu przyjrzeć, chociażby możliwości przekazywania podręczników poprzez ambasadę. Bowiem sama wysyłka podręczników jest już problemem i generuje koszty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Pyzik ad vocem.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Chciałbym bardzo podziękować pani poseł za to wystąpienie, bo Brazylia jest szczególnym krajem troski, jeśli chodzi o Polaków mieszkających za granicą. Jak państwo z Ministerstwa Edukacji pewnie wiecie, mieszka tam ok. 2 mln Polaków. Z roku na rok jest ich mniej, z tego względu, o którym powiedziała pani poseł. Tam trzeba wysłać nie podręczniki, tam trzeba w sposób zorganizowany, systemowy wysyłać nauczycieli języka polskiego. To jest pierwsze pytanie, jakie miałem. Jakie macie państwo na to pomysł? To, o czym koleżanka mówiła – to są 2 mln Polaków na 21 mln, którzy mieszkają poza granicami. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę. Proszę o przedstawianie się.

Członek Grupy Roboczej do Spraw Edukacji Domowej Krzysztof Tusiński:

Dzień dobry, Krzysztof Tusiński, jestem członkiem Grupy Roboczej do Spraw Edukacji Domowej. Chciałem zwrócić uwagę na problem, który niewątpliwie wiąże się z poruszonym problemem kształcenia na odległość. Mianowicie mamy tutaj zestawienie pewnych liczb. Mamy kształcenie na odległość w ORPEG, z którego korzysta 674 uczniów. Oprócz tego, mieliśmy rozwiązanie, które zostało wprost zaproponowane w 2009 r. przez ministerstwo, czyli możliwość tego, aby dzieci polskie mieszkające za granicą mogły realizować program polskiej szkoły w trybie edukacji domowej.

Obecnie program polskiej szkoły w trybie edukacji domowej realizuje prawie 14 tys. dzieci. Przyjmijmy nawet, że dzieci mieszkające za granicą to jest połowa tej liczby, czyli 7 tys. dzieci. Mamy zestawienie 1:10, czyli mieliśmy jakieś rozwiązanie wypracowane w ramach nauczania domowego. Ono teraz ma być wygaszane. Powstaje pytanie, czy na pewno warto ten dorobek zmarnować.

Robiliśmy w Sejmie konferencję, która odbyła 21 listopada. Była całkiem spora frekwencja, z posłów było po jednym pośle z każdego z największych ugrupowań opozycyjnych. Z obecnych dziś na sali byli pan poseł Klawiter i pani poseł Schmidt. Była więc dobra możliwość zapoznania się z tym tematem. Posłowie byli również zapraszani na spotkania z rodzicami przy okazji egzaminów. W tych spotkaniach uczestniczyli m.in. pan poseł Piontkowski, który pewnie z racji tego poruszył temat nauczania domowego,

i pan poseł Bartosz Jóźwiak, który uczestniczył w dwóch egzaminach. Akurat dzisiaj go nie ma, ale był z nami na spotkaniu w tej sprawie z ministerstwem. Efektem tych zmian jest to, że tak naprawdę będziemy mieli do czynienia z ograniczeniem liczby dzieci mającej dostęp do nauki języka polskiego. Mamy też raport Najwyższej Izby Kontroli, która wnioskowała o to, żeby właściwa administracja państwowa lepiej przyjrzała się problemowi migracji powrotnych. Edukacja domowa to rozwiązanie, które umożliwia łatwiejszy powrót, dzięki temu, że dziecko znało realia polskiego systemu i łatwiej było mu się w nich odnaleźć.

Natomiast, odnosząc się do samej debaty i konferencji, powiem, że było spotkanie z rodzicami na żywo. Była to konferencja poprzez Skype'a. Byli rodzice ze Szwecji, Francji, Wielkiej Brytanii i Jordanii. Opowiadali oni, czemu to rozwiązanie, z którego mogli korzystać, było dla nich istotne. Wskazywali, że dzieci potrzebują kontaktu z językiem polskim. Ciężko im będzie bez poznania pewnego słownictwa szkolnego odnaleźć się w polskiej szkole czy chociażby przeczytać gazetę. Dziecku nieznającemu słownictwa matematycznego ciężko będzie wrócić do polskiej szkoły. Rodzicom zależy, żeby język polski był jednak językiem szkolnym, nie tylko językiem kuchennym.

Była mama z Francji. Tu jest właśnie kwestia bliskości polskich szkół. Mówimy o Francji. Ta mama powiedziała, że najbliższa polska szkoła znajduje się 6 godzin od jej miejsca zamieszkania, więc w tym momencie edukacja na odległość to jest dla niej jedyne rozwiązanie. Była mama z Jordanii, która wskazywała, że dla niej polska szkoła jest jedyną szansą uzyskania rzetelnego wykształcenia. Ta mama powiedziała, że jedyną książką, którą dziecko czyta w jordańskiej szkole, jest Koran. Geografia ogranicza się do Półwyspu Arabskiego, biologia i chemia są na poziomie szczątkowym. Dzięki temu rodzic mógł realizować program polskiej szkoły w trybie edukacji domowej. Pani mówiła też, że jej syn planuje potem naukę w polskim liceum. Był również rodzic, który przedstawił przykład swojego dziecka, korzystającego z polskiego systemu edukacji w trybie edukacji domowej. Wróciło i dzięki temu mogło się łatwiej odnaleźć w polskiej szkole publicznej. Jest to szkoła publiczna w Ełku.

Jest też tak, że ponieważ są odpowiednie rozwiązania w ustawie, które będą prowadziły do stopniowego wygaszania tego rozwiązania, proponowaliśmy ministerstwu trzy rozwiązania. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłaby zmiana w ustawie, czyli skreślenie zapisu dotyczącego rejonizacji wojewódzkiej, który pozbawia dzieci mieszkające za granicą możliwości podjęcia nauki w trybie edukacji domowej.

Drugim rozwiązaniem, które było proponowane, było to, żeby wprowadzić odpowiednie rozwiązanie w rozporządzeniu w sprawie organizacji kształcenia dzieci i obywateli polskich przebywających czasowo za granicą po to, żeby były ustalone warunki, pod jakimi szkoła z siedzibą w Polsce może kształcić polskie dziecko mieszkające za granicą. Obecnie brakuje rozwiązań w tym zakresie. Wcześniej była edukacja domowa, teraz nie ma żadnego rozwiązania.

Czytałem interpelacje poselskie i za każdym razem jest pytanie: Co może zaproponować dyrektor szkoły swemu dziecku?. Mówią w takiej sytuacji, że rodzic mówi: wyjeżdżam za granicę, może byście mi jakoś pomogli. Wszystkie odpowiedzi ministerstwa są niestety takie, że mogą zaproponować ORPEG. Oczywiście to, co robi ORPEG, jest cenne, ale wydaje się, że nie powinniśmy marnować dorobku wypracowanego w ramach innych form edukacji.

Trzecim rozwiązaniem proponowanym ministerstwu było to, żeby skorzystać z dorobku wypracowanego w ramach edukacji domowej dla Polonii, założyć szkołę eksperymentalną. Ministerstwo mogłoby się przy okazji przyjrzeć wypracowanym rozwiązaniom, być może skorzystać też w ramach własnych. Aczkolwiek muszę powiedzieć, że tak się trochę stało, pewne zmiany w ORPEG zostały wprowadzone. Nie wiem, czy to było myślenie równoległe, ale trochę się teraz zmienił sposób klasyfikacji w ORPEG – po to, żeby rodzice nie musieli przyjeżdżać na egzaminy.

Jak na razie ministerstwo odpowiedziało negatywnie na te wszystkie rozwiązania. Korzystając z dyskusji na poziomie Komisji, chciałbym zachęcić, żeby jednak jakoś zmotywować ministerstwo do wypracowania kompromisu w tej kwestii, żeby nie marnować tego dorobku, skoro jest rozwiązanie, które funkcjonowało przez kilka lat i kilka tysięcy

dzieci było z niego zadowolonych. Być może nie warto tego marnować. Teraz sytuacja nie jest na tyle zła, że to rozwiązanie jest wygaszane, więc jest czas na wypracowanie kompromisu czy nowego rozwiązania. Zachęcałbym natomiast do podjęcia dyskusji wokół tej kwestii, być może właśnie na poziomie połączonych Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Być może tak jak głosuje się na kandydatów w Warszawie wśród całej Polonii, tak można spowodować przez rozporządzenie, żeby województwo mazowieckie pełniło rolę województwa prowadzącego edukację domową na całym świecie. Nie trzeba zmieniać ustawy.

Pan Wojciech Starzyński, proszę bardzo.

Prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" Wojciech Starzyński:

Dziękuję bardzo, panie i panowie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, chciałbym podzielić się z państwem kilkoma refleksjami i równocześnie zadać kilka pytań. W moim odczuciu dobrze się stało, że obie Komisje pochylają się nad tym tematem. Jednocześnie jest to temat tak szeroki i ważny, że sądzę, że dotykamy tylko pewnych problemów, natomiast ich nie wyczerpujemy.

Sygnalizuję pierwszą sprawę. W zeszłym roku byłem organizatorem w ramach Narodowej Rady Rozwoju w Kancelarii Prezydenta debaty na temat szkolnictwa dla Polonii i Polaków za granicą, bo przecież to jest różnica. Wnioski z tego krótkiego spotkania były takie, że warto byłoby pomyśleć o zorganizowaniu jedno- czy dwudniowej konferencji poświęconej całościowemu spojrzeniu na tę problematykę. Przecież uczestniczy w tym z polskiej strony Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Senat, ale też szereg fundacji, chociażby takich jak Fundacja „Wspólnota Polska" czy Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie i szereg innych instytucji. Stawiam pewnego rodzaju wniosek, że może warto pomyśleć o zorganizowaniu poważnej konferencji z uczestnictwem wszystkich tych podmiotów zagranicznych i Polaków z zagranicy, żeby spróbować spojrzeć na to całościowo i wypracować to, o czym była tu już mowa, czyli pewien pomysł na politykę państwa polskiego w stosunku do dzieci Polonii i Polaków za granicą. To jest pierwsza sprawa.

Chciałbym zadać pytanie, które może troszeczkę odbiega od bezpośredniego tematu naszego spotkania, niemniej jest ważne. Jak wygląda sprawa kształcenia dzieci polskich świeżej emigracji w szkołach niemieckich i angielskich? Wiem, że w Niemczech w różnych landach to się różnie układa, ale ciekaw jestem, w jaki sposób na to reagujemy.

Bardzo się cieszę, bo pierwszy raz mam tę wiadomość, że jest szansa na to, że będą powstawały w Kanadzie, a mam nadzieję, że w przyszłości nie tylko w Kanadzie, szkoły publiczne, państwowe, w których nauka przedmiotów będzie pół na pół w języku tego kraju i języku polskim, czyli że będą szkoły dwujęzyczne w pełnym tego słowa znaczeniu. Sygnalizuję jednocześnie, że tego typu rozwiązania np. w Kanadzie wywalczyli sobie Holendrzy. Od lat istnieją szkoły holenderskie, które uczą w językach angielskim i holenderskim, pół na pół. To jest kierunek, w którym należy zmierzać. Myślę, że warto poszerzyć go poza, nazwijmy to tak, „diasporę kanadyjską".

Napływa do mnie dużo informacji z różnych szkół z całego świata. Wiele mam takich informacji, że istnieje bardzo wiele napięć w naszych polskich, sobotnio-niedzielnych szkołach prowadzonych przy konstulatach; tych punktach szkolnych czy szkołach – jakby to nazwać… Dużo jest napięć między dyrekcją szkoły – właściwie kierownictwem, bo tak to się formalnie nazywa – a nauczycielami i rodzicami. To jest bardzo specyficzna sytuacja, bo są też bardzo specyficzni rodzice. Te problemy istnieją również w szkolnictwie publicznym w Polsce, ale zwracam na to uwagę. Jeśli ministerstwo ma jakieś pomysły na to, jak rozwiązywać te problemy lub jak im zapobiegać, to będę wdzięczny za odpowiedź.

Wreszcie, proszę państwa, dwie sprawy już bardzo konkretne. Pierwsza sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy tego, że nauczyciele języka polskiego – nie tylko, ale głównie języka polskiego – wysłani z Polski do szkół polskich za granicą na ogół mają bardzo wielkie kłopoty z uzyskaniem pracy po powrocie tutaj. Mogę podać konkretne trzy przykłady takich nauczycieli, które do mnie ostatnio dotarły. Ci nauczyciele

w pewien sposób, decydując się na wyjazd za granicę z takich czy innych względów i tam ucząc języka polskiego, mają bardzo małe szanse na znalezienie pracy w polskim systemie edukacji po powrocie. Mają trudności, na co zwracam uwagę.

Ostatnie, konkretne pytanie do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Czy pani minister mogłaby powiedzieć dwa słowa więcej, choć jest to w materiale, na temat naszej szkoły w Atenach? Ta szkoła zamiera powoli, a z moich informacji wynika, że jest tam liczna grupa Polaków, pracujących i rozwijających różnego rodzaju interesy. Czy ona musi zamierać? Druga konkretna sprawa, na temat której chciałbym uzyskać informacje, dotyczy tego, co się dzieje z naszą szkołą w Moskwie. Wiem bowiem, że tam również były, ogólnie rzecz biorąc, zawirowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz ostatni głos i oddajemy głos pani minister. Bardzo pana proszę.

Prezes Stowarzyszenia Edukacji w Rodzinie Mariusz Dzieciątko:

Mariusz Dzieciątko, Stowarzyszenie Edukacji w Rodzinie. Proszę państwa, chciałbym zainteresować państwa dwoma konkretnymi sytuacjami. Na co dzień zajmuję się edukacją domową, ale dzisiaj tylko jeden z tematów będzie dotyczył edukacji domowej. Otóż w ramach debaty w Sejmie, o której wspominał pan Krzysztof Tusiński, otrzymaliśmy informację od rodzin z Kamieńca Podolskiego. Stwierdziły one, że najpierw poprzednia ekipa rządząca ministerstwem zlikwidowała szkołę polską, która tam funkcjonowała, a w tej chwili obecna ekipa odbiera tym rodzinom możliwość edukacji domowej. Zatem tak naprawdę tracą oni możliwość kontaktu z polską edukacją.

Druga sytuacja dotyczy grupy Polaków, którzy mieszkają w Rosji, w miejscowości Orzeł. To jest kilkaset kilometrów na wschód od Smoleńska. Tam jest parafia katolicka prowadzona przez polskiego księdza, licząca ok. 100 osób polskiego pochodzenia, ok. 20 dzieci. Te dzieci mają problem, żeby dostać jakiekolwiek podręczniki z konsulatu. Nie mogą się tego od wielu lat doprosić. Są też dziwnym trafem pomijani przy wyjazdach do Polski. Ten ksiądz skarżył się, że wyjeżdżają dzieci z Brańska, ze Smoleńska – ze Smoleńska podobno często nawet dzieci niebędące Polakami – a oni cały czas dostają odmowy. Chciałbym więc państwa zachęcić, może ktoś z państwa chciałby się zająć tą sprawą i pomóc tej społeczności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę krótko, bo za chwilę pani minister będzie odpowiadała tylko do protokołu. Pan poseł, proszę.

Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:

Mam takie pytanie. Jak ministerstwo planuje wygaszanie edukacji domowej? Można bowiem nauczyć delikwenta pływania, jeżeli wrzuci się go do basenu. Być może nauczy się pływać, a być może nie. Boję się, że tutaj też jest taka metoda. Wygaszać edukację domową można by dopiero wtedy, kiedy wiadomo byłoby, że inne metody dobrze ją zastąpią. W związku z tym, dopóki się tego nie wie, trzeba utrzymywać taki stan, jaki jest teraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Teraz już ostatni głos. Bardzo proszę panią o przedstawienie się.

Koordynator do spraw nauczania domowego Izabela Chaniewska:

Dzień dobry, Izabela Chaniewska, jestem koordynatorem w jednej ze szkół partnerskich, która uczestniczy w nauczaniu domowym Polonii. Bardzo ubolewam nad tym, że nie ma przedstawicieli Polonii, bo na co dzień mam styczność z rodzicami. Chciałam się z państwem podzielić tym, co nam oni przekazują.

Wielu z rodziców uczestniczyło wcześniej w nauczaniu prowadzonym przez ORPEG. Część z rodziców przyjechała do Polski i wróciła z powrotem za granicę, ponieważ dzieci nie były w stanie odnaleźć się w naszym systemie. Nie miały bowiem wcześniej szansy na to, żeby uczestniczyć w systemie, który pozwoliłby na płynną integrację po powrocie. Rodzice zdecydowali się więc na powrót za granicę i dzieci znowu są w programie. Są to ludzie, którzy są niesamowicie patriotycznie nastawieni. Przebija z nich miłość

do Polski, do naszego języka ojczystego i bardzo pragną utrzymać oraz przekazać więź. Zależy im na tym, żeby dzieci płynnie mówiły po polsku. Jeżeli mają porównywać, to twierdzą, że nauka wyłącznie polskiego, historii i geografii jest niewystarczająca. Podają często przykład, że nawet matematyka, która opiera się na liczbach, zawiera jednak pojęcia. Dzieci wracają. Niby mają tutaj jakąś pomoc, ale nie potrafią się odnaleźć. Brakuje im terminologii z pozostałych przedmiotów i często nawet przy dobrych chęciach rodziców… Są to dzieci, które na co dzień są w środowisku obcojęzycznym. Podejmowali państwo to wcześniej. Dla nich język polski, poza ogniskiem rodzinnym, staje się powoli drugim językiem. Zatem mimo że często jest płynność językowa, to mówią z lekkim akcentem. Nie ma wsparcia np. logopedycznego. Mówi się, że jest wsparcie dla rodzin, które zdecydują się wrócić. Ono jest tak szczątkowe, tak niewystarczające, że te dzieci są naprawdę w ogromnym stresie. Stąd często rodzice, którzy uczestniczą w naszym projekcie nauczania domowego, prowadzonym przez jedną czy drugą organizację, kontaktują się z nami po powrocie. To jest niewyobrażalne, bo to trzeba przeżyć. Są tak niezmiernie wdzięczni, bo mówią, że dzieci poza asymilacją w nowym miejscu nie mają większych problemów z tym, żeby się wdrożyć, bo znają ten system.

Troszeczkę się rozgadałam, ale chciałam państwu naprawdę przekazać, że warto utrzymać kompromis bądź go szukać. To są bowiem lata pracy, to jest nauka poprzez platormę, która jest cały czas adaptowana, poprawiana, ulepszana na podstawie tego, co mówią dzieci i rodzice. Cały czas jest *feedback*. Spróbujmy wypracować kompromis, bo chyba wszystkim nam zależy na tym, żeby jak najwięcej dzieci, które mieszkają za granicą, wróciło do kraju. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę panią minister o odpowiedzi na bardzo, bardzo wiele pytań. Nie wiem, czy pani minister zdoła odpowiedzieć na wszystkie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że padło dzisiaj wiele pytań zarówno do Ministerstwa Edukacji Narodowej, jak i do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Myślę, że jest również zainteresowanie Senatu, o czym powiedziałam na początku, łącznością Polaków z macierzą. Myślę więc, że to są te ciała, które najczęściej ze sobą rozmawiają. Chciałabym w ogóle podziękować za wszystkie uwagi, które państwo zgłaszacie. One często są pojedyncze, ale są zwiastunem jakiegoś większego problemu. Zatem na pewno nad wszystkimi bardzo się pochylimy. Na pewno jesteśmy nastawieni na to, że jeżeli jest jakiś problem, to będziemy szukać kompromisu – oczywiście w ramach możliwości finansowych, prawnych. Tam, gdzie będzie można ewentualnie zastanawiać się nad zmianą prawa, również jesteśmy otwarci.

Natomiast, o części z problemów, które dzisiaj państwo zgłosili, słyszymy po raz pierwszy, chociażby o zapisanej informacji, dotyczącej Kamieńca Podolskiego i miejscowości Orzeł. Tych informacji nie mieliśmy, na pewno je sprawdzimy. Zanim przejdziemy do bardziej szczegółowych informacji, powiem o wspomaganiu. Otrzymali to państwo wcześniej w materiale. Mogę wypowiadać się za Ministerstwo Edukacji Narodowej, nie za Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Jak wspomagamy? Jeżeli chodzi o wyposażenie szkół w podręczniki i pomoce, nie mówimy tylko o typowej fizycznej książce. Za chwilę poproszę panią dyrektor z ORPEG, żeby powiedziała o rozwiązaniach, jakie mamy w tej chwili, z których mogą korzystać zarówno uczniowie, rodzice, jak i nauczyciele; to rozwiązania dostępne tak naprawdę całą dobę. Proszę państwa, jeżeli zgłaszają się podmioty, aby wyposażyć je w pomoce dydaktyczne, to wszystkie – podkreślam wszystkie – wnioski rozpatrywane są pozytywnie i pomoce trafiają. Jeżeli są miejsca, do których nie trafiają, a macie państwo taką wiedzę, to bardzo prosimy, żeby to zgłaszać, dlatego że być może nie mają oni tej świadomości, że można do nas wystąpić z wnioskiem i otrzymać wsparcie.

Poza tym, proszę państwa, różnie zorganizowani są Polacy poza granicami kraju, w różnych stowarzyszeniach itd. Tam na pewno jest wiedza. My mamy różne spotkania z różnymi środowiskami. Przekazujemy pełne informacje. Ministerstwo wszystko zamieszcza na swojej stronie, jest odniesienie do ORPEG i nie tylko. Są to więc strony,

które na pewno należy odwiedzać. Tutaj ogromna prośba do państwa, aby przekazywać tę wiedzę tam, gdzie państwo jesteście; kierować, że jest możliwość kontaktowania się. Można mailowo, można telefonicznie, odpowiadamy na każdy sygnał. Jesteśmy otwarci.

Jeżeli chodzi o nauczycieli, to tak to się dzieje, że większość nauczycieli decydujących się na pracę za granicą to osoby, które są już w stanie spoczynku, ale czują się jeszcze na siłach itd., więc wyrażają ochotę.

Proszę państwa, któryś z panów posłów, nie ma go już chyba, pytał o Czechy. To nie ma znaczenia, czy to jest południe, wschód, zachód czy gdziekolwiek, jeżeli jest wniosek i jest nauczyciel, który odpowie na ten wniosek, to za każdym razem wysyłamy. Nie jest więc tak, że nie wysyłamy, bo „coś tam". Jeżeli mamy chętnych nauczycieli do wyjazdu, nawet na inny kontynent, wysyłamy.Warunkiem jest to, że musi być wniosek. Musimy wiedzieć, że jest taka potrzeba, więc to jest również wszystko realizowane.

Ktoś zgłaszał, że chciałby jednego nauczyciela czy też, że brakuje jednego etatu. Proszę państwa, jesteśmy naprawdę otwarci. Prosimy jednak, jeżeli już się spotykamy, przekazujcie taką informację, że jesteśmy otwarci i można kontaktować się z nami za pomocą mediów elektronicznych, bo listów nie trzeba dzisiaj pisać. Tam, gdzie jesteśmy i spotykamy się ze środowiskami polonijnymi – my czy MSZ, który jest bardziej aktywny – to również po to, żeby odbierać informację uzyskiwaną na tych spotkaniach. Wiem, że komisje senackie bardzo aktywnie działają w tym zakresie. To też jest kanał dystrybucji środków.

Myślę, że jest to już czas, żeby przyjrzeć się, jak dystrybuowane są środki finansowe przez te trzy podmioty, o których w tej chwili mówię, czyli MEN, MSZ i Senat. Być może można je dystrybuować w jakiś inny sposób. Potrzeba jednak debaty, rozmowy przede wszystkim ze środowiskami, które są zainteresowane.

Proszę państwa, padło bardzo wiele szczegółowych pytań. Panie przewodniczący, jeżeli mogłabym zaproponować, to chciałabym za chwilę oddać głos pani dyrektor ORPEG, żeby przedstawiła te informacje, którymi na ten moment dysponuje. Natomiast do tych, do których nie jesteśmy przygotowani, zrobimy uzupełnienie i prześlemy na ręce jednej i drugiej Komisji. Mamy w tej chwili ze sobą ograniczony materiał. Ogólne rzeczy scharakteryzowałam, natomiast były pytania o liczbę legitymacji, dzieci w SPK itd.

Jeżeli chodzi o legitymacje dla dzieci, to wydaje je MSZ. My nie mamy takiej wiedzy. Myślę więc, że zrobilibyśmy wspólny materiał i wtedy byśmy go do państwa skierowali. Gdyby można było w tej chwili poprosić panią dyrektor ORPEG o szczegółowe dane, które ma już w tej chwili, to bardzo bym była wdzięczna.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę bardzo, pani dyrektor Anna Radecka.

Dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Anna Radecka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o liczbę skierowanych nauczycieli, bo takie padło pytanie, to ORPEG z upoważnienia Ministerstwa Edukacji Narodowej zajmuje się wspomaganiem nauczania języka polskiego m.in. poprzez kierowanie nauczycieli do pracy wśród Polonii i Polaków za granicą. Krótka statystyka: w roku 2014–2015, mówimy o roku szkolnym, skierowaliśmy do pracy za granicą 81 nauczycieli. Natomiast, proszę państwa, to jest tendencja wzrostowa. Pozwolę sobie przytoczyć, że w roku 2015–2016 było już 89 skierowanych osób, w roku 2016–2017 – 97 nauczycieli, a w roku 2017–2018 na chwilę obecną 111.

Powiem o kwestii Brazylii. Instytucje i organizacje działające przy stowarzyszeniach, które zainteresowane są zaproszeniem nauczyciela z Polski, powinny złożyć wniosek do odpowiedniego urzędu konsularnego. Później kierują ten wniosek do nas. Na chwilę obecną nie mamy takiego wniosku z Brazylii. Jeżeli chodzi np. o Argentynę, to skierowaliśmy dwóch nauczycieli. Takich też planujemy skierować w roku następnym.

Kształcenie na odległość. Szanowni państwo, tu również mamy tendencję wzrostową, jeżeli chodzi o liczbę uczniów, nawet jeśli chodzi o porównanie w tym roku. Stan na 30 czerwca pokazuje, że uczniów było 510. Tu jest kwestia krótkiego wyjaśnienia. Uczniowie w kształceniu na odległość, które działa w strukturze Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, uczą się w ramach programu uzupełniającego i realizują

ramowy program nauczania. Jest więc możliwość uczenia się matematyki, biologii, chemii – wszystkich przedmiotów, które nauczane są w polskim systemie edukacji. Porównując: stan na 30 czerwca 2017 r. to 510 uczniów, a na chwilę obecną, czyli 12 grudnia, bo taką mam podaną statystykę, to 679 uczniów. Nie zamykamy się czasowo i terminowo, pozwalamy uczniom przystępować do realizacji obowiązku szkolnego praktycznie przez cały rok, także jesteśmy elastyczni.

Głos z sali:

Czy dostają świadectwa?

Dyrektor ORPEG Anna Radecka:

Dostają świadectwa, oczywiście, tak.

Jeżeli chodzi o dostępne materiały, to są to e-zasoby, które są również dostępne na naszej stronie w zakładce „Włącz Polskę". To jest rodzaj podręcznika dla środowiska polonijnego, który może sobie komponować nauczyciel polonijny. Przygotowuje taki materiał na lekcję we własnym zakresie. Tutaj jest pełna elastyczność. Udoskonalamy to. W tym roku pojawią się nowe moduły. Mianowicie lekcje on-line i filmiki edukacyjne. Staramy się to udoskonalać z roku na rok.

Jeszcze kwestia stref czasowych. Z tym nie mamy problemów. Lekcje i konsultacje on-line są dopasowane indywidualnie do potrzeb ucznia.

A, przepraszam, jeszcze w uzupełnieniu. Pani poseł Fabisiak podniosła temat szkolnego punktu konsultacyjnego w Budapeszcie. Ja jako przedstawiciel ośrodka administracyjnie zajmującego się tą placówką powiem, że nie mamy żadnego wniosku o remont. Taki do nas nie wpłynął, więc nie wiem, skąd ta nieścisłość. Być może chodzi o jakąś inną szkołę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Mam jedno krótkie pytanie. Powiedziała pani o tym, że ta platforma jest przygotowana w ten sposób, żeby nauczyciel mógł sobie komponować lekcję. Ale dzieci nie mają dostępu do nauczyciela. Czy to jest też tak skonstruowane, żeby korzystać z rodzicem albo żeby dziecko mogło samo z tego korzystać, jeżeli nie ma możliwości dostępu do nauczyciela?

Dyrektor ORPEG Anna Radecka:

Szanowna pani, jeżeli chodzi o platformę i portal „Włącz Polskę", to jest on przygotowany dla nauczycieli polonijnych uczących języka polskiego za granicą. Natomiast kształcenie na odległość odbywa się poprzez konsultacje z nauczycielem. Wysyłamy również podręczniki, także dzieci bazują na podręcznikach i uczą się z podręczników, które wysyła ORPEG. Nauczyciele przygotowują bieżące materiały, wysyłają je na adresy mailowe dzieci, materiały są dostępne dla dzieci też indywidualnie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze Ministerstwo Spraw Zagranicznych i zamykamy. A, jeszcze pani minister, dobrze. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Iwona Kozłowska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Izbo, uzupełniająco powiem, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych również działa w zakresie wspierania polskiego, polonijnego szkolnictwa za granicą. Również uzupełniająco, bo nie chciałabym trzymać państwa w niepewności, powiem o liczbie wydanych legitymacji ucznia i nauczyciela. Dokonujemy obecnie podsumowania pierwszego etapu realizacji zgłoszonej przez pana prezydenta inicjatywy wydawania dzieciom polonijnym legitymacji. Muszę państwu powiedzieć, że polska służba konsularna stanęła na wysokości zadania.

W pierwszych miesiącach realizacji tego nowego zadania możemy się już pochwalić liczbą prawie 30 tys. wydanych legitymacji ucznia i nauczyciela łącznie. Rzuca się w oczy spore rozróżnienie pomiędzy krajami migracji zarobkowej, Europy Zachodniej a krajami w Europie Wschodniej. Najwięcej legitymacji wydano uczniom w takich krajach jak

Wielka Brytania, Irlandia. Może podam konkretne przykłady, bo jesteśmy przygotowani. Mamy już pierwsze podsumowania.

W Londynie wydano dotychczas 7 tys. legitymacji ucznia i odpowiednio 800 legitymacji nauczyciela. W Manchesterze wydano ponad 3 tys. legitymacji ucznia i prawie 500 legitymacji nauczyciela. W Edynburgu ok. 1000 legitymacji ucznia. Jeśli chodzi o Niemcy, to najwięcej wydano ich w kolońskim okręgu konsularnym. Kolonia to 2,5 tys. legitymacji ucznia. W Dublinie nasz konstulat wydał 1,5 tys. legitymacji ucznia i ponad 200 legitymacji nauczyciela. Łącznie w krajach Europy Zachodniej wydano ponad 22 tys. legitymacji, w tym 19 tys. legitymacji ucznia oraz 2,5 tys. legitymacji nauczyciela.

Jeśli chodzi o Wschód, to wydano prawie 2 tys. legitymacji. Najwięcej na Ukrainie, Litwie i Łotwie. Z naszych rozmów z naszymi partnerami polonijnymi, z Polakami na Wschodzie wynika, że niższe zainteresowanie pozyskaniem legitymacji w krajach takich jak Ukraina czy Litwa wynika z tego, że na Ukrainie osoby posiadają często Kartę Polaka, która przyznaje równoprawne ulgi. To zainteresowanie jest, jednakże odnosimy wrażenie, że tak naprawdę dopiero się ono budzi. Oczekujemy jak najbardziej zintensyfikowanej akcji składania wniosków w naszych konsulatach na Ukrainie, szczególnie o wydanie legitymacji.

To tyle, jeśli chodzi o legitymacje. Bedziemy przygotowani jako Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą do zaprezentowania państwu w szczegółach, z podziałem na obszary geograficzne, na poszczególne szkoły, szczegółowej informacji jako podsumowanie tegorocznej realizacji inicjatywy.

Padło tutaj wiele ważnych kwestii, dotyczących przyszłości i rozwoju szkolnictwa polskiego i polonijnego za granicą. Szanowni państwo, jest to tak naprawdę zadanie, które realizuje wiele podmiotów. Realizuje je oczywiście Ministerstwo Edukacji Narodowej. My jako Ministerstwo Spraw Zagranicznych działamy wspierająco. Oczywiście konsulowie, nasi dyplomaci są partnerami pierwszego kontaktu na miejscu. Gromadzą wszystkie dane. Starają się wszelkiego rodzaju problemy i trudności, jeśli nie rozwiązać na miejscu, to oczywiście relacjonować, przekazywać te informacje do nas, do centrali. My stosownie przekazujemy je do odpowiednich resortów tutaj w kraju.

Wspieranie nauczania języka polskiego jest priorytetowym zadaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W tym roku zwiększyliśmy nasz fundusz, skromny fundusz polonijny, właśnie na wspieranie oświaty polskiej za granicą. Niezwykle ważnym partnerem jest Senat, a tak naprawdę organizacje pozarządowe. Tak naprawdę organizacje pozarządowe, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" czy Fundacja Wolność i Demokracja realizują duże projekty oświatowe, mające na celu wspieranie szczególnie szkolnictwa społecznego. My jako ministerstwo wspieramy uzupełniająco tymi skromnymi środkami.

Wspieramy również jak najbardziej koszty wynajmu pomieszczeń, czynsze. Jednakże są to czasami tak wysokie koszty, że adresatem tych wszystkich potrzeb jest z pewnością Senat. Z pewnością też potrzeby te znalazły się we wnioskach składanych w tym roku do Senatu. Tak więc organizacje pozarządowe są bardzo ważnym partnerem, bo wspierają na miejscu szkoły społeczne, równocześnie gromadząc wiedzę na temat tego, jakie są problemy i wyzwania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że więcej legitymacji wydano na Łotwie niż na Białorusi, tak? Dobrze zrozumiałem?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Iwona Kozłowska:

Takiej informacji jeszcze nie ma.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pani minister jeszcze chciała dokończyć.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Pan pytał albo pani pytała o dzieci, które powracają do Polski. Proszę państwa, dzieci powracające do Polski i potrzebujące wsparcia przez 12 miesięcy mogą takie wsparcie otrzymać we wszystkich zakresach, o których mówiliśmy, czyli tam, gdzie po prostu

występują braki. Jest normalny tok nauki w systemie, a oprócz tego jest 12-miesięczne wsparcie. Jeżeli macie państwo takie środowiska, to przekażcie taką informację. Zresztą każdy dyrektor szkoły o tym wie. Po prostu trzeba powiedzieć, czego dziecko potrzebuje. Wspieramy wszystkich i jesteśmy otwarci.

Panie przewodniczący, mam jeszcze jedną prośbę. Któryś raz pojawiają się sprawy związane z tym, żeby w każdym kraju były indywidualne podręczniki. Pani naczelnik, która zajmuje się tym bezpośrednio, w dwóch zdaniach powiedziałaby o tej specyfice, żeby państwo też mieli świadomość, że nie jest to prosta operacja i są to często rzeczy trudne do zrealizowania. Gdyby można było prosić.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bardzo proszę, chociaż podejrzewam, że nie uda się o tym powiedzieć w dwóch zdaniach.

Naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej Beata Pietrzyk:

Bardzo dziękuję, Beata Pietrzyk. Rzeczywiście pytanie jest bardzo częste. My zdajemy sobie sprawę z tego, że podręczniki wysyłane przez ORPEG, głównie do języka polskiego, bardzo rzadko z innych przedmiotów, mimo wszystko nie są wykorzystywane w pełni. To dlatego, że godzin nauczania języka polskiego w szkołach polonijnych jest mniej niż w systematycznej szkole. Często zgłaszają się do nas środowiska z Wielkiej Brytanii czy ze Stanów Zjednoczonych, które mówią: Chcemy sobie opracować podręczniki takie, których potrzebujemy dla naszego konkretnie ucznia. Są takie możliwości. Pani poseł Fabisiak o tym mówiła. Te podręczniki, które powstały dla Stanów Zjednoczonych, są wypracowane przez Polską Centralę Szkół Dokształcających w Nowym Jorku we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim. Zadanie to jest realizowane – bo trwa kolejny, trzeci rok – w ramach programu, który mamy na doskonalenie nauczycieli, czyli w otwartym konkursie ofert na realizację zadania związanego z doskonaleniem nauczycieli. Ogłaszamy je co roku. Uniwersytet już po raz trzeci złożył wniosek o opracowanie podręczników i materiałów do nauczania, we współpracy z centralą, z nauczycielami pracującymi w centrali, dla przedszkola, szkoły podstawowej i liceum.

Jeżeli mamy spotkania ze środowiskami – a byliśmy ostatnio w Holandii i we Francji – zachęcamy do składania takich wniosków. Jeżeli one tylko się pojawią, to możemy obiecać, że będą dofinansowane. Po efektach pracy w Stanach Zjednoczonych, pracach dydaktyków z Uniwersytetu Warszawskiego i bezpośrednio samych zainteresowanych, czyli nauczycieli, widzimy, że jest to praca bardzo efektywna i bardzo potrzebna. Jeżeli jeżdżą państwo, a przynamniej pani poseł Wargocka mówiła, że takie spotkania państwo mają, to prosimy o informowanie. Prosimy może też o odsyłanie do nas, my udzielimy już konkretnych informacji. Jest to możliwe i zachęcamy do takiej pracy. Ona na pewno wymaga wysiłku ze strony lokalnych nauczycieli, ale jak widać po przykładach, jest to możliwe. Tak więc bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Dziękuję pani minister i osobom towarzyszącym. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z naszych posiedzeń będzie dostępny w sekretariacie połączonych na tę jedną chwilę Komisji. Dziękuję.